

Przemęczenie pilotów — przyczyną wielu katastrof lotniczych

LONDYN PAP. Tysiące pasażerów brytyjskich podróżuje co roku samolotami których załogi są zbyt zmęczone, by sprawnie wykonywać swe zadania — taki alarmujący wniosek wynika ze 153-stronicowego poufnego raportu, przedstawionego niektórym posłom w Izbie Gmin.

Raport przygotowało Stowarzyszenie Pilotów Brytyjskich Linii Lotniczych. Opiera się on na szczegółowych badaniach okoliczności wypadków w powietrzu i na oświadczeniach samych pilotów. Stowarzyszenie pilotów zbadało okoliczności 10 katastrof, które wydarzyły się w latach 1966-70 i stwierdziło, że w sześciu z nich zmęczenie pilota było główną przyczyną tragedii. W tych sześciu katastrofach zginęło 257 osób.



WTOREK,
10 KWIECZNIA
1973 ROKU
WYD. AB

Kurier

Szczeciński

Nr 85 (8879) Rok założenia 1915 Cena 50 gr

„Polonez” 15 maja w Plymouth

ZA POSREDNICTWEM jednej ze stacji warszawskich rozmawiała z kpt. Baranowskim wczoraj wieczorem jego żona — Ewa. Nasz zeglarz donosi, że po okresie ciszy zaczął wiać ponownie wiatr i jacht pod wszystkimi żaglami porusza się z szybkością 6-7 węzłów. Jest nadal bardzo ciepło i parno. Naszemu żeglarzowi który pływie w kierunku północnym pozostało do równika ok. 700 mil. Jeśli będą sprzyjające warunki atmosferyczne „Polonez” zawinie do Plymouth ok. 15 maja.

WŁOCHY Walka z mafią

RZYM PAP. Policja włoska przeprowadziła zakrojona na szeroką skalę akcję przeciwko mafii sycylijskiej. Bezpośrednim powodem tej akcji było zastrzelenie w ubiegły piątek wysokiego komisarza policji Angelo Mangano.

W poniedziałek karabinierzy dokonali obław na przestępców. Aresztowano 32 mafioso, którzy od dłuższego czasu śledzeni byli przez detektywów.

Nowy zbrodniczy atak Izraela na Liban

Komandos zamordowali 40 osób i wysadzili w powietrze siedziby organizacji palestyńskich

KAIR PAP. Soldateska Tel Awiwu zorganizowała nowy zbrodniczy atak na Liban. W wyniku terrorystycznej akcji poniosło śmierć co najmniej 40 osób.

Libanu drogą morską. W Bejrucie komandosi izraelscy wdarli się do domów zamieszkałych przez niektórych przywódców palestyńskich. Raniono żonę Abu Jussefa, a jego 15-letniego syna, porwano.

Katastrofalne skutki uszkodzenia instalacji gazowej

Godziny grozy w Turynie

RZYM PAP. W niedzielę 8 bm. po południu oraz w poniedziałek 9 bm. pół miliona mieszkańców północno-zachodniej dzielnicy Turynu przeżyło godziny grozy. W tysiącach mieszkań zwiększone nagłe ciśnienie spowodowało instalacje. Natychmiast zaczął wydzielanie się trujący, łatwopalny gaz. Zapalenie zapalki czy nawet przekreślenie kontaktu światła elektrycznego wywoływało wybuch. Ponad 80 mieszkań zostało spalonych lub całkowicie zniszczonych przez eksplozję, około 45 osób jest rannych, stan dwu z nich jest bardzo ciężki.

Gazowy katalizator wywołał panikę. Władze miejskie skierowały na zagrożone ulice samochody z megafonami, przez które wzywano mieszkańców, by nie wchodził do mieszkań, jeżeli znajdują się na zewnątrz. Jeżeli zaś pozostali w domu — by nie zapalali światła ani zapalek i by otworzyli wszystkie okna.

Przyczyna katastrofy było rozłączenie reduktora, w wyniku czego gaz napływał pod ciśnieniem około 15-krotnie wyższym od normalnego. Jedynie dzięki natychmiastowej reakcji władz uniknięto katastrofy na niebывалą skalę. Jeszcze 8 bm. po południu lokality kilku tysięcy mieszkań w uszkodzonych domach lub w ich sąsiedztwie nie odwoływał się węzeł do wnętrza. Według nieoficjalnych ocen, straty są ogromne.

Papuga — podpalaczka

PARYŻ PAP. Drogo kosztowało właściciela jednego z domów w Saint-Moritz we Francji posiadanie papugi. Ptak, znużony ciągłym powtarzaniem wyuczonych słów, zaczął zabawiać się pudełkami z zapalnikami. Podpatrzywszy widocznie czynność ich zapalania, zaczął naśladować swego pana i począł trzymać w dziobie zapalnik o drasce. Po wzniesieniu płomienia przestraszona tym papuga rzuciła palnicę w żłobek, a następnie na materac. Dom spłonął do szczytu, gdyby ognia nie stłumiono. Pastwą płomieni padło całe wnętrze.

Biskupi meksykańscy za planowaniem rodziny

KONFERENCJA katolickich biskupów Meksyku opowiedziała się za planowaniem rodziny, idąc tym samym na rękę wiarom świeckim, które starają się zmniejszyć nadmierny przyrost ludności. W obradach brało udział 80 biskupów.

Wiadomości K dnia

HANOWER. O godz. 15 rozpoczyna się tutaj 4-dniowy zjazd współzadającej w NRE Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), BUKARZEST. Przewodniczący Rady Państwa Rumunii Nicolae Ceausescu udaje się dziś z wizytą oficjalną do Holandii.

GENEWA. Odbędzie się tutaj 18 w tej turze spotkanie przedstawicieli ZSRR i USA, uczestniczących w rokowaniach na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych — SALT II.

LONDYN. W nocy z poniedziałku na wtorek doszło do nowego incydentu w północnoirlandzkim mieście Armagh. Patrol żołnierzy brytyjskich zauważył na ulicy grupę 3 mężczyzn, którzy przenosili broń z jednego z domów do samochodu. W wyniku wymiany strzałów jeden z mężczyzn został zabity, a 3 odniosło rany. (PAP)



W LONDYŃSKIM Hyde Parku zakwitło tysiące żonkili i hiacyntów. (CAF—UPI)

Ze Szwecji i Finlandii nad Adriatyk

BTBA - przez Świnoujście i Gdynię

SWEGO CZASU pisaliśmy o koncepcji zmiany trasy BTBA (Baltyk — Tafrzy — Budapeszt — Adriatyk) łączącej północ z południem Europy. Ustosunkowaliśmy się dość krytycznie do pomysłu, by jej początek zlokalizować nie w Świnoujściu (jak to początkowo zamierzano), lecz w Gdyni. W tym drugim przypadku biegłaby ona najnieużytkowniejszymi, i tak zatłoczonymi szosami przez Mazurę, Warszawę, Kraków i Chyżnę.

JAK się dowiedzieliśmy, zwyciężyła ostatecznie koncepcja kompromisowa. Już za dwa miesiące — a ściślej, 16 czerwca br. z Helsinek wyruszy prom „Gryf” inaugurujący regularne połączenie z Gdynią. Fińscy amatorzy słońca udawać będą przez Warszawę i Kraków, do przejścia granicznego w Chyżnem, potem w Czechosłowacji przez Bańską Bystrzycę oraz Budapeszt i Szeged na Węgrzech. Tam przekroczą granicę z Jugosławią i przez Belgrad oraz Sarajewo podążą do Splitu. Jest to tzw. wariant „a” szybkiej trasy dla turystów zmotoryzowanych.

Jej wariant „b” biegnie przez Ystad, Świnoujście, Zieloną Górę, Wrocław, Opole, rejon Katowic do Cieszyna. Następnie przez Bratysławę w Czechosłowacji do Gdjr i Balatonu — na Węgrzech a potem przez Zauwgrzeb i do Rijeki w Jugosławii.

Jak więc wynika z tych ustaleń, przez Ziemię Szczecińską

przejeżdżać będą głównie turyści ze Szwecji i Norwegii, kolujący z regularnego połączenia promowego.

NA MARGINESIE: warto zwrócić uwagę na szosę E-14, a zwłaszcza na jej odcinek pomiędzy Szczecinem a Goleniowem. Jest ona — począwszy od Klinisk — zdecydowanie wąska. Nawet teraz, a więc w okresie gdy ruch turystyczny jest słaby, tworzą się tu zbyt często „korki”. Wystarczy traktor, czy wolniej jadąca ciężarówka, a wielki sznur pojazdów mechanicznych wlece się już nogą za nogą. Sądźmy, że ten odcinek będzie stanowił poważne utrudnienie dla szybkiego jeżdżących turystów. (ten)

100 tysięcy statków szczecińskich maklerów

PONAD 100 tysięcy statków obsłużyli już pracownicy Morskiej Agencji w Szczecinie. Najwięcej obsłużyli maklerzy jednostek polskich należących do armatorów z Gdyni i Szczecina (ostatnio obsługę maklerską statków PZM prowadzi własny wydział tego przedsiębiorstwa). Na dalszych pozycjach uplasowały się statki bandery NRE i krajów skandynawskich.

Szczecińscy maklerzy świadczą armatorom różnorodne usługi, począwszy od zapewnienia na czas dokumentów ładunkowych a skończywszy na zamówieniach remontów, części zamiennych, zaopatrzenia w żywność i materiały techniczne, kierowanie do pralni brudnej bielizny, organizacji wycieczek dla załóg itp. Maklerzy, reprezentując armatora obsługiwane statki, załatwiają także wiele innych, często bardzo skomplikowanych spraw.

Jak twierdzą armatorzy jakości świadczonych usług widać w ostatnim czasie wyraźnej poprawie, maklerzy MAA wywiązują się ze swych obowiązków należycie. M. in. ich sprawnej działalności zawdzięczać można także skracanie czasów postojów statków w porcie. Dobrze obsłużony statek — to zadowolona załoga i armator, to wzrost zaufania do szczecińskiego portu. (wit)

Oddany na miesiąc przed terminem

Pomost dla nowego stanowiska promowego popłynię do Swinoujścia

PRACE nad budową nowego stanowiska promowego w Swinoujściu są w pełnym toku. Zgodnie z zobowiązaniami wy-

konawców przystąpił będzie gotowa na miesiąc przed zakładanym terminem, to znaczy z końcem maja br. Jednym z ważnych elementów stanowiska promowego jest tzw. pomost uchylny, po którym do wnętrza statku wjeżdżać będą samochody (a w przyszłości i wagony kolejowe). Budowy tej konstrukcji podjęła się, na zlecenie Zarządu Portu w Szczecinie, Stoczniak Szczeciński im. Adolfa Warskiego.

DZIŚ pomost uchylny jest już gotowy. Ponieważ transport ma nastąpić wodą, stoczniowcy zbudowali go w ten sposób, że spełnia rolę pontonu. Jest to konstrukcja niecodzienna u „Warskiego”, niemniej jednak wychodzą z założenia, że jeżeli coś wychodzi z tego zakładu i na dodatek pływa musi mieć imię. Dlatego też pomost uchylny został zartobliwie ochrzczone i nosi imię „Leszek”. Oczywiście po zakończeniu zostanie oszczędzona w przygotowywanym łodzi i zakończy swą wodną „karierę”.

„LESZEK” ma 35 m długości i waży 150 ton. Zbudowany został ze stali o podwyższonej wytrzymałości. Stoczniowcy solidaryzują się z budowniczymi stanowiska promowego skróciła termin wykonania pomostu o miesiąc. Obecnie „Leszek” czeka na odbiór przez kierowników. Przy budowie konsultacji zaangażowano najlepszych stoczniowych specjalistów z wydziału od Traserni po Konserwacyjno-Malarski. Najwięcej jednak pracy miał Wydział Prefabrykacji z kierownikiem inż. J. Pochwatem. Nad przebiegiem prac czuwał szef kadłubowni inż. E. Mackowiak i inż. E. Sokół.

PRZEDTERMINOWE wykonanie konstrukcji wazącej na dalszym przebiegu prac w Swinoujściu jest dowodem na doskonałe świadectwo. Udowodnił, że można na nich liczyć nie tylko wtedy, gdy wykonawcą jest stocznia, ale także gdy podejmuje ważne (choć nie leżące w profilu stoczni) zadanie na rzecz rozwoju regionu.



8 BM. pod Wawelem mie szkańcy Krakowa urzeli zięcego ogniem smoka. Z jego paszczy co 2,5 min. bucha snop ognia. Specjalny zapalnik elektryczny reguluje zapłon gazu. Ta nowa atrakcja, nawiązująca do starej tradycji, ściągą nad Wisłę tłumy ciekawych. Na zdjęciu: Smok Wawelski 73 zionie ogniem.

CAF—Piotrowski—teletfoto

Upowszechniać oszczędzanie — to obowiązek nie tylko PKO

Blisko 1,5 miliarda zł zaoszczędzimy w b. r.

WCZORAJ odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Upowszechniania Oszczędności przy Prezydium WRN, poświęcone ocenie wyników osiągniętych w 1972 roku, zadaniom przewidzianym na bieżący rok oraz omówieniu programu działania komitetu, zmierzającego do maksymalnego upowszechnienia oszczędności, umiędzejnego zagospodarowania czasowo wolnych, indywidualnych zasobów pieniężnych ludności woj. szczecińskiego.

WOJEWÓDZTWO nasze plasuje się w czołowie oszczędzających. W milionym roku przyrost wkładów w PKO i SOP (Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe obsługujące ludność wiejską) był rekordowy — wyniósł 1 228 milionów złotych. Według danych z grudnia 72 r. ludność naszego województwa przechowywała w kasach oszczędnościowych 1 698 mln złotych. Otworzyło 105 tys. nowych książeczek, łącznie na koniec 1972 r. było ich 1 830 tys. sztuk.

PRZEKROCZENIE w ciągu I roku miliarda złotych nowych oszczędności było możliwe głównie dzięki niepotomnemu do tychczas wzrostowi dochodów pieniężnych ludności. Pierwsze miesiące bież. roku wykazują dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych, co pozwala przypuszczać, że planowane uzyskanie w 1973 r. kolejnych 1 200 mln złotych oszczędności, w SOP nie będzie trudne.

ZWIĘKSZONY krąg klientów, częstsze ich kontakty z kasami oszczędnościowymi zobowiązuje dyrekcję oddziałów PKO do jeszcze większej troski o szybko, fachową i uprzejmą obsługę posiadaczy książeczek. Ten temat dominował w dyskusji na wczorajszym posiedzeniu. Przewodniczący Wojew. Komitetu Upowszechniania Oszczędności, wiceprezydent PWRN mgr T. Barczyk uznał poprawę jakości obsługi klientów jako najistotniejszy warunek osiągnięcia wymaganego wzrostu zasobów oszczędnościowych. Wypowiedział się również na maksymalnym upowszechnianiu obrotów bezgotówkowych, czyli postugowaniem się książeczką PKO przy zakupie bieżących wydatków, artykułów przemysłowych. W Szczecinie z własnymi przedsiębiorstwami handlowymi system ten jest mało popularny.

ROZWÓJ oddziałów PKO w terenie (powstaje taki w Goleńcowie, kolejne będą w Choszcznie i Dębnie), i agencji w zakładach pracy, i to agencji upoważnionych również do udzielania kredytu na zakup art. przydatnych, powinien sprzyjać pomysłowej realizacji zadań czekających PKO w bież. roku.

Wczoraj w kraju

▲ W GDANSKU i KOSZALINIE obradowały wczoraj wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. Dokonały one wnikliwej oceny działalności w minionych dwóch latach oraz uchwały program działania na następna kadencję.

▲ Sekretarzami KW PZPR zostali wybrani: w Gdańsku — Tadeusz Bejma i w Koszalinie — Władysław Kozdra.

▲ W PORCIE Północnym w Gdańsku rozpoczął się wczoraj najważniejszy etap prac hydrotechnicznych — zatapiając wielkich skrzyni żelbetonowych, które służyć będą do budowy mostu i 150-metrowej szosowej śluzie basenów portowych przed atakami morza.

▲ W STOLICY obradowało wczoraj Plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bohowników Polskich poświęcone udziałowi środowiska dziennikarskiego w realizacji aktualnych i przyszłych zadań frontu ideologicznego. Mówiono m.in. o roli pracowników prasy, radia i telewizji, którzy powinni być najlepszymi i przyszłymi zadaniami realizowanymi w społeczeństwie program działania partii, pokazywać optymalne drogi rozwoju Polski.

Dostarczyli narzędzi zbrodni Dębniakom i Federowi

Kary więzienia za nielegalne posiadanie broni

ŁÓDŹ PAP. W Łodzi przed Sądem Powiatowym zakończył się 9 bm. proces przeciwko Adamowi Janowi Kapuściakowi i jego kompanom z Konstancynowa, oskarżonym o nielegalne posiadanie broni palnej i uprawianie kłusownictwa.

Grupa ta dostarczyła broni Januszowi Dębniakowi i Konstancjuszowi Federowi, którzy dokonali dwóch zabójstw w werśniu ub. r. w Rszewie i Fabianowie.

A. Kapuściak skazany został na 4 lata pozbawienia wolności i 5 tys. zł grzywny. Również po zostających oskarżonych skazano na kary pozbawienia wolności.

„GROMADZENIE broni było moim hobby” — wyznał sądowi 29-letni Adam Kapuściak, główny oskarżony w 13-osobowej grupie mieszkających Konstancynowa odpowiadających za nielegalne posiadanie broni. Przyznał on, że w okresie od 1969 roku do momentu aresztowania 11 października ub. roku miał bez zezwolenia dziewięć sztuk broni palnej.

Jeszcze trwały intensywne poszukiwania Dębnińskiego i Federę a już organa ścigania miały niemal pewność, że obaj bandyci posługują się bronią pochodzącą od Kapuściaka. Różnicę śledztwo potwierdziło te podjętym. Kiedy 21 września sier. Fracek w dramatycznych okolicznościach zatrzymano na stacji kolejowej w Jaworzynie Janusza Dębnińskiego, miał on przy sobie pistolet maszynowy typu „pepczak” pochodzący od A. Kapuściaka. Z tego pistoletu zamordowany został Jan Barczyński.

Również „samodział” przerebony z kłuski i pistoletu hełigaj „Mielon”, ofiarany zatrzymanemu 27 września Konstancjuszowi Federowi pochodzący od Adama Kapuściaka. Z „samodziału” nad śmiertelny strzał do Czesława Pachy.

Śledztwo wykazało, że w niedzielnym Konstancjuszowi Fracek i Czesława Pachy, które weszły w konflikt z prawem za nielegalne posiadanie broni.

Z okazji święta pracowników służby zdrowia

Uroczysta akademія w Szczecinie

WCZORAJ w sali Teatru Współczesnego w Szczecinie odbyła się uroczysta akademія z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia, zorganizowana przez kierownictwo Miejskiej Przychodni Obwodowej nr 2 oraz dyrekcję Szpitala Wojewódzkiego. W uroczystości udział wzięła liczna rzesza pracowników służby zdrowia: lekarze, pielęgniarki, laboranci medycyjni oraz personel pomocniczy.

O OSIĄGNIĘCIACH lecznictwa szczecińskiego w ciągu minionego roku mówiła w swym referacie lek. Halina Dąbrowiecka. Dzięki remontowi i modernizacji w Szpitalu Wojewódzkim kmi przy ul. Arkońskiej zdołano uruchomić kilka nowych oddziałów m. in. neurologiczny, III oddział wewnętrzny reanimacyjny oraz reumatologiczny.

W najbliższym czasie po przejęciu sąsiadującego ze szpitalem budynku klubu studenckiego „Kubus” można będzie przystąpić do urządzenia oddziału dializy pozaotrzewnowej, wyposażonego w sztuczne nerki. Nowy oddział wraz z przychodnią-ambulatorium będzie mógł obsłużyć pacjentów z ciężkimi schorzeniami nerek z terenu całego województwa szczecińskiego.

Odzuwalna poprawa nastąpiła również w doskonaleniu pracy placówek służby zdrowia w obwodzie nr 2, obejmującym swym zasięgiem działania region miasta zamieszkały przez ponad 100 tys. ludności.

ZASŁUGIENI pracownicy lecznictwa otrzymali w wczorajszej akademię odznaczenia państwowe i resortowe. Pamiątkowa Odznaka Gryfa Pomorskiego udekorowani zostali: Krystyna Klutner-Stopyra oraz Czesław Marzec (lekarze), Józefa Chmarzyńska, Antonina Jakubowska, Maria Nowak i Bronisława Podgórska (pielęgniarki) oraz Lidia Baran i Bronisława Licht. Aktu dekoracji dokonał sekretarz Prezydium WRN Bolesław Klimczyk.

Odznaki Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia otrzymali z rąk kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN Wincentego Osinińskiego: Jan Makocki (lekarz) oraz Bronisława Hale (pielęgniarka).

Srebrne Odznaki Związkowe przyznano Alicji Choćkiej, Marii Pietrzak oraz Marianne Sosze. Ponadto kilkadziesiąt osób otrzymało dyplomy uznania.

Również w Prezydium WRN odbyła się dekoracja uhłogodnionych za służonych pracowników szczecińskiego lecznictwa. Honorowe Złote Odznaki Towarzystwa Przyjaciół Szczecina otrzymali lekarze: Elżbieta Buk, dr med. Henryk Kompf, doc. dr Marian Gondzik, Jerzy Szymański, Eugeniusz Nicpan, dr med. Jan Kowalski, Tadeusz Wargoz oraz Bronisław Waluk, (taw)

Przed sezonem turystycznym

Ubezpieczamy pojazdy mechaniczne

ZBLIŻA SIĘ „szczyt” wiojazy turystycznych. Podobnie jak w latach poprzednich spodziewane jest duże nasilenie wyjazdów zagranicznych — zmotoryzowanych turystów. Dlatego warto posiadaczom „czterech kółek” przypomnieć niektóre zasady ubezpieczenia Auto-Casco i odpowiedzialności cywilnej, obowiązujące od 1 stycznia br.

POLISY ubezpieczeniowe Auto-Casco i od odpowiedzialności cywilnej, wykupione przez zmotoryzowanych w PZU z ważnością na obszar całego kraju, są jednocześnie ważne w Bułgarii, CSRS, Rumunii, ZSRR, NRD i na Węgrzech. Nie zachodzi więc potrzeba zawierania odrębnych ubezpieczeń w Towarzystwie „Warta”, co obowiązywało w latach poprzednich. Przypomnijmy natomiast zmotoryzowanym turystom udającym się do tych krajów o konieczności zawierania ze sobą polis ubezpieczeniowych: PZMot., „Orbisu” i „Warty” — za pośrednictwem placówek: PZMot., „Orbisu” i „Warty”.

Tragiczny wypadek w SSR „Gryfia”

DZIŚ, krótko przed godz. 7, na nabrzeżu Gnieźnieńskim Szczecińskiej Stoczni Remontowej, manewrujący dźwig przyniósł do szklki rozbiłszyce prądu 61-letniego Janka Majsznera, cięśle zatrudnionego w stoczni. Ofiara wypadku zmarła w karetce, w drodze do szpitala. Ustaleniem okoliczności zajęcia się milicja.

Z okazji święta pracowników służby zdrowia

Uroczysta akademія w Szczecinie

WCZORAJ w sali Teatru Współczesnego w Szczecinie odbyła się uroczysta akademія z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia, zorganizowana przez kierownictwo Miejskiej Przychodni Obwodowej nr 2 oraz dyrekcję Szpitala Wojewódzkiego. W uroczystości udział wzięła liczna rzesza pracowników służby zdrowia: lekarze, pielęgniarki, laboranci medycyjni oraz personel pomocniczy.

O OSIĄGNIĘCIACH lecznictwa szczecińskiego w ciągu minionego roku mówiła w swym referacie lek. Halina Dąbrowiecka. Dzięki remontowi i modernizacji w Szpitalu Wojewódzkim kmi przy ul. Arkońskiej zdołano uruchomić kilka nowych oddziałów m. in. neurologiczny, III oddział wewnętrzny reanimacyjny oraz reumatologiczny.

W najbliższym czasie po przejęciu sąsiadującego ze szpitalem budynku klubu studenckiego „Kubus” można będzie przystąpić do urządzenia oddziału dializy pozaotrzewnowej, wyposażonego w sztuczne nerki. Nowy oddział wraz z przychodnią-ambulatorium będzie mógł obsłużyć pacjentów z ciężkimi schorzeniami nerek z terenu całego województwa szczecińskiego.

Odzuwalna poprawa nastąpiła również w doskonaleniu pracy placówek służby zdrowia w obwodzie nr 2, obejmującym swym zasięgiem działania region miasta zamieszkały przez ponad 100 tys. ludności.

ZASŁUGIENI pracownicy lecznictwa otrzymali w wczorajszej akademię odznaczenia państwowe i resortowe. Pamiątkowa Odznaka Gryfa Pomorskiego udekorowani zostali: Krystyna Klutner-Stopyra oraz Czesław Marzec (lekarze), Józefa Chmarzyńska, Antonina Jakubowska, Maria Nowak i Bronisława Podgórska (pielęgniarki) oraz Lidia Baran i Bronisława Licht. Aktu dekoracji dokonał sekretarz Prezydium WRN Bolesław Klimczyk.

Odznaki Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia otrzymali z rąk kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN Wincentego Osinińskiego: Jan Makocki (lekarz) oraz Bronisława Hale (pielęgniarka).

Srebrne Odznaki Związkowe przyznano Alicji Choćkiej, Marii Pietrzak oraz Marianne Sosze. Ponadto kilkadziesiąt osób otrzymało dyplomy uznania.

Również w Prezydium WRN odbyła się dekoracja uhłogodnionych za służonych pracowników szczecińskiego lecznictwa. Honorowe Złote Odznaki Towarzystwa Przyjaciół Szczecina otrzymali lekarze: Elżbieta Buk, dr med. Henryk Kompf, doc. dr Marian Gondzik, Jerzy Szymański, Eugeniusz Nicpan, dr med. Jan Kowalski, Tadeusz Wargoz oraz Bronisław Waluk, (taw)



JAK informuje dzisiejszy „Głos Szczeciński”, wczoraj na posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR w Szczecinie omawiano m. in. problematykę szczyńskiego budownictwa, działalności informacyjnej i kulturalnej na rzecz załóg pływających, doskonalenie kursów kierowniczych oświaty oraz sprawy organizacyjne.

Wkład do „Banku 30 mld”

Zobowiązanie Papierni wykonane już w 84 procentach

W ODPOWIEDZ na apel Sekretariatu KC PZPR załoga Szczecińskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych zadeklarowała wyprodukowanie w ciągu roku dodatkowo 500 ton papieru o wartości 4 027 mln zł. Już w I kwartale br. zobowiązanie to udało się zrealizować niemal w całości, bo w 84 procentach.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STAKI NA WEJSCIU
m/s „Nereida” z Gdańska w balastie,
m/s „Tarnów” z Leningradu z elementami budowlanymi,
s/s „Kielce” z NRP w balastie,
s/s „Soldek” z Danii w balastie.

STAKI NA WEJSCIU
m/s „Nereida” do Danii z drobnicą,
m/s „Nimfa” do Hamburga w balastie,
s/s „Opole” do Finlandii z węglem.

28 rocznica polsko-radzieckiego Układu

Uroczystości w ZSRR

MOSKWA PAP. Uroczystą akademią w moskiewskich zakładach „Komunalnik” rozpoczęły się dwutygodniowe obchody 28 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL a ZSRR. Podczas obchodów, które tradycyjnie będą miały szeroki zasięg, zaakcentowane zostaną osiągnięcia coraz bardziej rozwijającej się i pogłębiającej współpracy politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej obu bratnich krajów.

Program uroczystości, przygotowany przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, przewiduje wiele imprez z udziałem zabieg przedsiębiorstw — zbiorowych członków TPR-P, młodzieży szkolnej i społeczeństwa radzieckiego.

Obchody zakończą się 20. bm. spotkaniem w ambasadzie PRL z przedstawicielami społeczeństwa stolicy ZSRR.

Uroczystości poświęcone rocznicy odbędą się też w republikach związkowych.



TEN mikro-samochód z karoserią „garbusa”, czyli Volkswagena, wyprodukowano z myślą o wycieczkach wozów klasy II w Hockenheim (NRF). Napędzany jest on silnikiem od... kołsiarki trawnikowej pozwalającym rozwinać szybkość do 40 km/godz.

CAF—AP—telefoto

Przemysły motoryzacyjne Polski i Jugosławii zacieśniają współpracę

PRZYKŁADÓW szczególnie dobrze rozwijającej się kooperacji przemysłowej dostarczają przemysły samochodowe Polski i Jugosławii. W tym roku wartość samych obrotów kooperacyjnych między przedsiębiorstwem handlu zagranicznego przemysłu motoryzacyjnego „Polmot”, a jugosłowiańskim przemysłem samochodowym wyniesie 25 mln dolarów; łączna wartość obrotów przekroczy 40 mln dolarów i stanowić będzie ok. 18 proc. ogólnych obrotów handlowych Polski z Jugosławią.

WSPÓLPRACA kooperacyjna między przemysłami samochodowymi obu krajów datuje się od 1966 r., kiedy to podpisano wieloletni kontrakt na obustronne dostawy części i zespołów do samochodów „Zastava” — 1300 i 1500 oraz „Polskiego Fiatu-125 P”. W 1969 r. nasz eksport do Jugosławii rozszerzono na dostawy „Fiatów 125 P” w stanie zubożonym, remontowanym, czyli tzw. standardów, z których jugosłowiańska fabryka „Civena Zastava” montuje samochody pn. „125 PZ”. 75 proc. wartości każdego z tych samochodów stanowią części i zespoły dostarczone przez polski przemysł motoryzacyjny.

WSPÓLPRACA między przemysłami motoryzacyjnymi Polski i Jugosławii nie ogranicza się do kooperacji w produkcji samochodów osobowych. W grudniu ub. r. podpisano kontrakt na dostawę z Jugosławii do Polski w latach 1973—75 dwóch tysięcy autobusów dla PKS i naszych organizacji turystycznych. „Polmot” zamierza natomiast dostarczać na tamtejszy rynek samochody ciężarowe oraz ciągniki siodłowe typu „Jelic”.

Prowadzone są rozmowy na temat dalszego rozszerzenia zakresów wzajemnych dostaw do samochodów będących już przedmiotem kooperacji, jak również udziału jugosłowiańskiego przemysłu motoryzacyjnego w produkcji samochodu małodrzewowego „Polskiego Fiatu 125 P”. Sfinalizowanie tych rozmów przyniesie niewątpliwie dalszy wzrost obrotów między przemysłami samochodowymi obu krajów. (ZAP)

Jeszcze jedna tajemnica II wojny Za namową Edena w 1943 r. Churchill uratował życie Mussoliniemu

PO 30 LATACH na światło dzienne wyciągnięty został jeden jeszcze niepublikowany strzępek tajemnicy II wojny światowej. Jeden z młodych historyków włoskich, który sperał w oddanych obecnie do wglądu super tajnych dokumentach rządu brytyjskiego z r. 1943, natrafił na dokument stwierdzający, że na krótko przed upadkiem reżimu faszystowskiego Churchill za namową Edena uratował Mussoliniego przed niechybną śmiercią.

Oczywiście, ani Eden, ani tym bardziej Churchill nie powołałby się sympatiami w stosunku do wodza faszystów rzymskich, lecz po prostu obawiali się skutków nieudanego zamachu.

Pierwszym dowodem stwierdzającym, iż dowództwo lotnictwa bombowego RAF przygotowywało się do specjalnej operacji mającej na celu zabicie Mussoliniego, jest niemożliwość wystosowania 13 lipca 1943 r. przez szefa sztabu generalnego RAF, marsz. Portalą do premiera Churchilla.

W piśmie tym Portalą zawiadomiła szefa rządu, że dowódca lotnictwa bombowego, Harris, zwrócił się do niego z prośbą o zezwolenie na dokonanie jednoczesnego nalotu na Pałac

Koniec wielkiego strajku w Danii

KOPENHAGA PAP. W niedzielę zakończył się strajk, w którym uczestniczyli ponad ćwierć miliona robotników duńskich. Strajk trwał trzy tygodnie, 10. bm. robotnicy powrócili do pracy. Strajk spowodował stratę ok. 20 milionów robotogodzin.

Po katastrofie śmigłowca z członkami MKKIN w Wietnamie Południowym

4 KWIEŹNIA br. Ludowo-Rewolucyjny Komitet Prowincji Quang-Tri w Południowym Wietnamie opublikował oficjalny komunikat, stwierdzający, że w dniu 7 kwietnia 1973 roku na obszarze tej prowincji uległ wypadkowi jeden z dwóch śmigłowców, którym przewożono członków Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru oraz osoby towarzyszące. W wyniku katastrofy ponikli śmierć członkowie MKKIN — dwóch Węgrów, jeden Indonezyjczyk i jeden Kanadyjczyk oraz dwóch oficerów łącznikowych Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego i trzech członków załogi śmigłowca, należących do amerykańskiej służby wojskowej. Jednocześnie świadczyli usługi transportowe dla komisji.

Doz już z całą pewnością wiadomo, wbrew początkowym doniesieniom na temat przedstawicieli Polscy, iż wśród ofiar tragicznego wypadku nie było członków polskiej delegacji do MKKIN. Znajdujący się oni wraz z pozostałymi członkami komisji na pokładzie drugiego śmigłowca, który bezpiecznie wylądował, a jego pasażerowie i załoga spojali się z troskliwą opieką służby lokalnych władz Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego.

Władze TRR i MKKIN podjęły dochożenie celem ustalenia przyczyn wypadku. Z komunikatu władz prowincji Quang Tri wynika, że śmigłowce, przewożące członków MKKIN do miejscowości Lao Bao, znacznie zboczyły z ustalonej trasy wzdłuż drogi nr 9 w kierunku terenów gdzie toczyły się walki. Ludowo-Rewolucyjny Komitet Prowincji Quang Tri wyraził głębokie ubolewanie z powodu tego tragicznego wypadku.

Jak podkreśla się w kółach obserwatorów politycznych, należy wykonywanie przez Międzynarodową Komisję Kontroli i Nadzoru jej zadań zgodnie z paryskim porozumieniem w sprawie zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie uwarunkowane jest całkowitym zawieszeniem broni w Południowym Wietnamie oraz zagwarantowaniem bezpieczeństwa życia i pracy wszystkich jej członków.



SPOTKANIE POETÓW NASZEGO KONTYNETU W BUDAPEŚCIE

♦ DZIŚ w Budapeszcie rozpoczęła się trzecia z kolei spotkanie poetów naszego kontynentu. Pierwsze tego rodzaju spotkanie, służące zaświetleniu przyjaźni i współpracy, odbyło się w roku 1966, zaś jego inicjatorem był Węgierski Związek Literatów.

Spotkania miały się odbywać co cztery lata, jednakże obecnie przyspieszenie zostało o rok, ponieważ komitet organizacyjny postanowił poświęcić to doniosłe wydarzenie w życiu kulturalnym Europy za 180 rocznicę urodzin jednego z największych węgierskich poetów, Sandora Petöfiiego.

P. ABRASIMOW KIEROWNIKEM WYDZIAŁU W KC KPZR

♦ Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Piotra Abrasimowa z obowiązków ambasadora ZSRR we Francji i Republice Madagaskaru w związku z jego nominacją na kierownika wydziału KC KPZR.

STRAJK W WIELKICH DZIENNIKACH NRF

W wtorek w NRF nie udało się wstrzymać strajku wydziału Komitetu strajkowy związek zawodowy pracowników przemysłu drukarskiego i papierniczego (IC Druk und Papier) wezwał drukarzy kilku wielkich dzienników zachodniemieckich do przetrwania pracy w niedzielę po południu na reszcie dnia.

Strajk ma charakter ostrzegawczy przed wznowieniem w wtorek rozprawami przedstawiciel związku zawodowego i pracodawców na temat warunków nowej umowy zbiorowej.

Zmiany w ostatnim sakramencie

PAPIEŻ Paweł VI dokonał zmian i uprościł ostatniego sakramentu namaszczenia olejem w przeciwnieństwie do postanowienia Soboru Trydenckiego, który ustalił, że ostatnie namaszczenie ma być udzielane osobom bliskim końca życia. Paweł VI natomiast stwierdził w swym dekreście, że sakrament ma być udzielany tylko ludziom „ciężko chorym”. Różnica jest istotna. Pojawienie się księdza z olejami niejednokrotnie wywoływało dotychczas przestrach i szok wpływający na stan zdrowia chorego.

12 kwietnia 1961 roku wystartował Jurij Gagarin (1)

Obywatel wszechświata

Publikujemy poniżej fragment wydanej przez Wydawnictwo Wojskowe Ministerstwa Obrony ZSRR książki HERMANA TITOWA „Moja błękitna planeta”.

DOBRCZE pamiętam ten słoneczny kwietniowy dzień.

...Chce się zebrać myśli, zrozumieć, poczuć nadchodzące spełnienie, coś jednak uporczywie przeszkadza skupić się. Cóż to? A to, konia polny... Skryły się gdzieś w zaroślach gorzkiego kaku krzywdą piólu i dźwięcznie, na cały kazachski śpiew wypiewkuje swoją odwieczną piosenkę. Skąd się tu wziął i dlaczego tak uporczywie brzęczy, kiedy za chwilę nastąpi takie wydarzenie?

Patrzę w dal, tam gdzie wznosi się gigantyczny korpus rakiety. Srebrzysta, ogromna, uwolniona od montażowych wsporników, tak naturalnie

wpisuje się w stepowy pejzaż i niknąc prawie na tle białego od niełitościwego słońca nieba, zdaje się drgać. Miraż to, spowodowany poranną mgiełką, czy niecierpliwość: szybciej, szybciej oderwać się od Ziemi i pomknąć w bezkres wszechświata!

A tam, na wierzchołku fantastycznego cygara, odkryty chłodnymi palcami metalu, mocną tkaniną skafandra — człowiek. Jurij...

Stoimy małą grupką na poboczu pola startowego. Napięcie sięga szczytu. Na barkach jakis dziwny, niematerialny ciężar. Wydaje się, że za naszymi plecami stoi cała wielowiekowa historia ludzkości i surowo spogląda na nas, oczekując odpowiedzi: czym wykażemy się teraz wobec tego wszystkiego, czego dokonał Człowiek, przedświdy tak długą i trudną drogę — od kamiennego topora do niebypwałego statku-sputnika

ka? Czym wykażemy się wobec życia milionów bezimiennych niewolników, którzy zbudowali egipskie piramidy, czym odpowiemy na gigantyczne napięcie woli i myśli wielkich bezbożników przeszłości — Archimedeasa i Kopernika, Galileusza i Bruno, Lomonosowa i Newtona, Kibalczyka i Ciołkowskiego, konstruktorów i teoretyków naszych dni? Czym wykażemy się przed historią w ciągu tych kilku sekund, które startowe dowództwo kosmodoru odlicza już w odwrotnym porządku: dziesięć... siedem... trzy... dwa... jeden...

— Start! — Pajechali! Słyszemy trochę zniekształcony przez radio głos naszego przyjaciela i, wydaje się, wyraża nie niż on czujemy, jak napięcie się sily milionów koni mechanicznych silników rakiet, aby przewozić łańcuch ziemskiej ziemi.

(C. d. n.)

Wenecki oraz na wille Torlonia w Rzymie.

Plany nalotu zostały w najdrobniejszych szczegółach opracowane w ciągu poprzednich 12 miesięcy. Harris zwracał przy tym uwagę, że dotychczas plan ten nie mógł być zrealizowany, gdyż istniał surowy zakaz bombardowania Rzymu.

Autor pisma, marszałek Portal, wyjaśnił przy tym Churchillowi, że Harris chce znieść wronienie zadania dywizjonowi bombowców wyposażonemu w 4-silnikowe maszyny typu „Lancaster”.

Bombowce tego typu były przystosowane do dokonywania nalotów z niskiego pułapu, a zrzucając przez nie bomby bezbiednie trafiały w cel.

Z dalszych dokumentów wojennego gabinetu brytyjskiego wynika, że Churchill zwrócił się o poradę w tej sprawie do Edena, ponieważ podówczas funkcje ministra spraw zagranicznych. Z listu jaki Eden skierował w odpowiedzi do szefa rządu wynika, że nie był on przeciwny planowi i że szczególnie mocną zwracał uwagę na ewentualne zgubne następstwa nieudanego nalotu. Zdaniem Edena, gdyby Mussolini wyszedł, cało z zastawionej na niego pułapki i przedzwojny bombardowanie, to... spadek jego prestiżu i popularności nastąpiłby zahamowany. Ponadto gdyby nalot pociągnął za sobą ofiary wśród ludności cywilnej, opinia publiczna na pewno potępiłaby tego rodzaju akcję.

Cały ten fragment listu Edena został podkreślony przez Churchilla, który ponownie dopisał na marginesie: „Myślę, że są słuszne”.

Bomby przygotowane dla Mussoliniego samoloty zrzuciły w nocy z 24 na 25 na miasto Livorno. Piloti ani ich dowódcy nie wiedzieli jeszcze w ówczesny że 25 lipca 1943 r. Mussolini został obalony i aresztowany na rozkaz króla. Premierem został marszałek Badoglio, który niebawem zwrócił się do aliantów o przedstawienie mu warunków kapitulacji Włoch.

Wśród historyków istnieje spór na temat możliwości zrealizowania Mussoliniego w czasie nalotu proponowanego przez Harris.

Ekspert twardzi jednak, że dywizjon 617 przeprowadził kilka trudniejszych nawet zadań, a zrzucając przez bomby trafił do celów o średnicy nie przekraczającej 10 metrów. Dowództwo lotnictwa bombowego RAF dysponowało ponadto precyzyjnymi raportami szpiegowskimi. Agenci wywiadu bez przerwy śledzili każdy ruch Mussoliniego. Wskazywane raporty nadawane były przez tajną radiostację do centrali w Kairze. Pod obserwacją był nie tylko Pałac Włocławski, gdzie mieszkał i willa Torlonia — gdzie mieszkał z rodziną, ale także rezydencja kochanki Mussoliniego, Claretty Petacci.

(J. szcz.)

(„EXPRESS WIECZORNY”)

Nie pij w pracy!

BONN. Neurolog z Bochum (NRF) prof. Heinz Walter Delang opowiedział się za absolutnym wprowadzeniem zakazu picia alkoholu w zakładach pracy. Na kongresie neurologów zachodniemieckich, który odbył się w Glessen, prof. Delang przedstawił wyniki swych badań. Wynika z nich niezbicie, że picie alkoholu podczas pracy prowadzi do poważnych zaburzeń w funkcjach umysłowych, a nawet do trudno uleczalnych chorób psychicznych.

BEWNEGO wieczoru siedziałem sam w mieszkaniu, pogrążony w lekturze mroźnych krew w z...
JAK ZWIĘKLE w każdym powierzchownym oglądzie wiele tu przesadziło, a ponadto przewidywało się w tych wypowiedziach zwrócić uwagę na...
OGÓLNE biorąc, bratowy socjolog zrobił na mnie jak najlepsze wrażenie. Zastanawiam się jednak, jak przebiegał ten wyjazd...
JAK ZWIĘKLE w każdym powierzchownym oglądzie wiele tu przesadziło, a ponadto przewidywało się w tych wypowiedziach zwrócić uwagę na...
OGÓLNE biorąc, bratowy socjolog zrobił na mnie jak najlepsze wrażenie. Zastanawiam się jednak, jak przebiegał ten wyjazd...

NAUKA I OKOLICE

Cieszymy się, póki jesteście młodzi...

żenie. Zastanawiam się jednak, jak przebiegał ten wyjazd...
JAK ZWIĘKLE w każdym powierzchownym oglądzie wiele tu przesadziło, a ponadto przewidywało się w tych wypowiedziach zwrócić uwagę na...
OGÓLNE biorąc, bratowy socjolog zrobił na mnie jak najlepsze wrażenie. Zastanawiam się jednak, jak przebiegał ten wyjazd...

częściej realizam, a przede wszystkim świadomości konieczności zmiany dotychczasowej praktyki...
PROBLEM drugi, a właściwie zupełnie zasadniczy — nauka. W tym względzie dużo do myślenia daje informacja o sytuacji w Politechnice Wrocławskiej. Otóż władzę tu...
ZACZYNIAMY jednak od generacji. „Zmiany zachodzące w życiu społecznym — stwierdza jedno z...
LUBELSKIE budownictwo mieszkaniowe...
CHROŹNY ROŚLINY



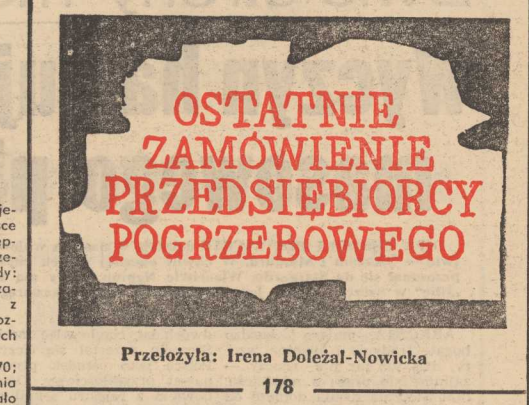
LUBELSKIE budownictwo mieszkaniowe...
CHROŹNY ROŚLINY

120 lat fabryki w Kragujevacu

do „Zastawy 101”

W TYM ROKU kragujevacanie obchodzą 120-lecie swojej fabryki. Robotnikom, którzy w 1853 roku oddali pierwszą...
TAK naprawdę to pierwsze zakłady...
Dzień dzisiejszy Kragujevac rozpoczął się w roku 1953, kiedy to pracownicy zakładu podjęli się próby budowy samochodów...
W KWIEŹNIU 1960 roku rozpoczęła się budowa nowej fabryki samochodów, a w dwa lata później...

MARGERY ALLINGHAM



OSTATNIE ZAMÓWIENIE PRZEDSIĘBIORCY POGRZEBOWEGO

Przełożyła: Irena Dołężal-Nowicka
178
Nie. On był z drugiej strony na Barrow Street przy skrzyżce pocztowej. Pan Lawrence obserwował go, a ja pana Lawrence'a. Była to cholernie głupia sytuacja, ja nie śmiałem nawet drgnąć. Nie mogłem zrozumieć, dlaczego wszyscy kłótnię po nocy. Wtedy właśnie usłyszałem, jak zegar na kościele katolickim na Barrow Road wybija drugą godzinę.



Mamy za dużo makulatury?

PODOBNO jedną z miar postępu cywilizacji jest stały wzrost odpadów produkcyjnych i konsumpcyjnych, wśród których surowce przydatne do dalszej przeróbki stanowią wielkość niebagatelną. Problem umiejętnego zagospodarowania surowców wtórnych w naszym kraju będzie narastał z upływem lat, czego dowodem są alarmujące wiadomości, napływające do nas z krajów wysoko przemysłowych.

Węgierski samochód elektryczny

BUDAPEST. Od wielu lat węgierski Instytut Badawczy Energii dokonywał prób opracowania pojazdu mechanicznego o napędzie elektrycznym z akumulatorem. Wykonano już kilka wersji takich pojazdów. Jednym z nich jest samochód o napędzie elektrycznym „Tigris”, który nadaje się do...
Węgierski samochód elektryczny

„Love story z mordercą”

„OBSZAR CIENIA” ma ambicje być sztuką współczesną. Predestynacja do tego wspólna amerykańskiej i polskiej sztuce. W tym roku w Warszawie odbył się konkurs...
„Love story z mordercą”

Muzeum Piwowarstwa w Bielskim browarze

KIEROWNIK bielskiego browaru, wchodzącego w skład Związku Zakładów Piwowarskich, Zdzisław Cielenkiewicz, jest cenionym znawcą piwa. Od 22 lat pracuje w branży piwowarskiej, a sztukę tej pracy u...
Muzeum Piwowarstwa w Bielskim browarze

WYDAWAŁOBY się, że kłopoty nasze z utylizacją odpadów nie są tak palące, jak np. w Japonii, USA czy NRF, ale to tylko pozornie. Pierwsze przekonały się o tym...
WYDAWAŁOBY się, że kłopoty nasze z utylizacją odpadów nie są tak palące, jak np. w Japonii, USA czy NRF, ale to tylko pozornie. Pierwsze przekonały się o tym...
Znacząca większość dostaw makulatury to papier pokryty drukami, przysparzający najwięcej kłopotów. Właściwości farby drukarskiej są takie, iż zabarwiona ona w procesie produkcji papieru w stopniu niedopuszczalnym. W krajach skandy-nawskich, przykładowo, opano-wano niedawno sposób suszenia farby drukarskiej, przed użyciem makulatury w procesie powstawania papieru. My zaś nadal borykamy się z przeskodami zarówno natury technologicznej, jak i organizacyjnej, hamującymi wydatny wzrost zużycia makulatury w produkcji papieru.

OSTATNI REJS

AMERYKAŃSKI statek s/s „President Wilson”, zbudowany w 1948 roku, skończył wkrótce swój ostatni rejs na Pacyfiku, po którym pójdzie prawdopodobnie na złom. Rejs ten nazwany został najdroższym na świecie, ponieważ najtańsze miejsce kosztowało 3 200 dolarów, a najdroższe — 100 tysięcy.

Nasza recenzja

„OBSZAR CIENIA” ma ambicje być sztuką współczesną. Predestynacja do tego wspólna amerykańskiej i polskiej sztuce. W tym roku w Warszawie odbył się konkurs...
Nasza recenzja

Obyczaje portowych miast Afrykańska przeprowadzka

MIĘKOTÓRE klęski żywiołowe bywają pośrednio wykorzystywane ludzkim działaniem. Człowiek prowokuje żywioł nie usiłując osiągnąć sobie jak wielkie moce użycza, jak go one ciężko doświadczą, ba — czasem nie spodziewa się nawet, że porusza żywioł. I potem ma za swoje...
Dzieje się tak nie tylko w dziedzinie działań w wielkich wymiarach. Każdy z nas, zwykłych, tramwajowych pasażerów ma szansę wywołania klęski żywiołowej na własną, prywatną skalę. Do jednej z nich zaliczam przeprowadzkę i sądzę że nie jestem w owej opinii odosobniony. Jest to niechybnie swego rodzaju kataklizm, rujnujący na pewien czas nerwy, rytm życia rodzinnego, zawodowego i towarzyskiego, nie licząc innych konsekwencji w postaci rozproszonego i zniszczonego mieszkania i spłakanej kieszki. Czyż nie są to ostojecne efekty podobne tym, jakich doznają — i dostajemy to — powodzian?...
W CZASIE przeprowadzek w wydaniu krajowym na ogół uwzględnia się przedmiot, za zamieszkanie w nowym mieszkaniu. W ten sposób zabieramy z sobą...
W CZASIE przeprowadzek w wydaniu krajowym na ogół uwzględnia się przedmiot, za zamieszkanie w nowym mieszkaniu. W ten sposób zabieramy z sobą...
W CZASIE przeprowadzek w wydaniu krajowym na ogół uwzględnia się przedmiot, za zamieszkanie w nowym mieszkaniu. W ten sposób zabieramy z sobą...

Obyczaje portowych miast Afrykańska przeprowadzka

MIĘKOTÓRE klęski żywiołowe bywają pośrednio wykorzystywane ludzkim działaniem. Człowiek prowokuje żywioł nie usiłując osiągnąć sobie jak wielkie moce użycza, jak go one ciężko doświadczą, ba — czasem nie spodziewa się nawet, że porusza żywioł. I potem ma za swoje...
Dzieje się tak nie tylko w dziedzinie działań w wielkich wymiarach. Każdy z nas, zwykłych, tramwajowych pasażerów ma szansę wywołania klęski żywiołowej na własną, prywatną skalę. Do jednej z nich zaliczam przeprowadzkę i sądzę że nie jestem w owej opinii odosobniony. Jest to niechybnie swego rodzaju kataklizm, rujnujący na pewien czas nerwy, rytm życia rodzinnego, zawodowego i towarzyskiego, nie licząc innych konsekwencji w postaci rozproszonego i zniszczonego mieszkania i spłakanej kieszki. Czyż nie są to ostojecne efekty podobne tym, jakich doznają — i dostajemy to — powodzian?...
W CZASIE przeprowadzek w wydaniu krajowym na ogół uwzględnia się przedmiot, za zamieszkanie w nowym mieszkaniu. W ten sposób zabieramy z sobą...
W CZASIE przeprowadzek w wydaniu krajowym na ogół uwzględnia się przedmiot, za zamieszkanie w nowym mieszkaniu. W ten sposób zabieramy z sobą...

Obyczaje portowych miast Afrykańska przeprowadzka

MIĘKOTÓRE klęski żywiołowe bywają pośrednio wykorzystywane ludzkim działaniem. Człowiek prowokuje żywioł nie usiłując osiągnąć sobie jak wielkie moce użycza, jak go one ciężko doświadczą, ba — czasem nie spodziewa się nawet, że porusza żywioł. I potem ma za swoje...
Dzieje się tak nie tylko w dziedzinie działań w wielkich wymiarach. Każdy z nas, zwykłych, tramwajowych pasażerów ma szansę wywołania klęski żywiołowej na własną, prywatną skalę. Do jednej z nich zaliczam przeprowadzkę i sądzę że nie jestem w owej opinii odosobniony. Jest to niechybnie swego rodzaju kataklizm, rujnujący na pewien czas nerwy, rytm życia rodzinnego, zawodowego i towarzyskiego, nie licząc innych konsekwencji w postaci rozproszonego i zniszczonego mieszkania i spłakanej kieszki. Czyż nie są to ostojecne efekty podobne tym, jakich doznają — i dostajemy to — powodzian?...
W CZASIE przeprowadzek w wydaniu krajowym na ogół uwzględnia się przedmiot, za zamieszkanie w nowym mieszkaniu. W ten sposób zabieramy z sobą...
W CZASIE przeprowadzek w wydaniu krajowym na ogół uwzględnia się przedmiot, za zamieszkanie w nowym mieszkaniu. W ten sposób zabieramy z sobą...

„Love story z mordercą”

„OBSZAR CIENIA” ma ambicje być sztuką współczesną. Predestynacja do tego wspólna amerykańskiej i polskiej sztuce. W tym roku w Warszawie odbył się konkurs...
„Love story z mordercą”

Nasza recenzja

„OBSZAR CIENIA” ma ambicje być sztuką współczesną. Predestynacja do tego wspólna amerykańskiej i polskiej sztuce. W tym roku w Warszawie odbył się konkurs...
Nasza recenzja

OSTATNIE ZAMÓWIENIE PRZEDSIĘBIORCY POGRZEBOWEGO

Przełożyła: Irena Dołężal-Nowicka
178
Nie. On był z drugiej strony na Barrow Street przy skrzyżce pocztowej. Pan Lawrence obserwował go, a ja pana Lawrence'a. Była to cholernie głupia sytuacja, ja nie śmiałem nawet drgnąć. Nie mogłem zrozumieć, dlaczego wszyscy kłótnię po nocy. Wtedy właśnie usłyszałem, jak zegar na kościele katolickim na Barrow Road wybija drugą godzinę.

Dwie strony medalu Wyczyn ma uję rozwój masowego pływania

DWA OSRODKI PLYWACKIE działają w naszym województwie — Szczecin i Stargard. W chwili obecnej srodek ciężkości przesunął się do Stargardu. Właściwie Neptun, który ma także „filie” w Szczecinie, jest jedynym klubem, który nasz okręg może godnie reprezentować na krajowej arenie.

ARKONIA, mająca bardzo bogate tradycje i świetne wzory, dziś już nie ma znaczenia — zajmuje się pracą z młodzieżą. Stal Stocznia działa podopiecznym

dwa lat, ciągle więc raczkuje. Szczecin przestał się liczyć w Polsce jako ośrodek pływacki, nawet przyszłościowy. Ostatnio bowiem z rejestru sekcji przewodniczących — tych od wielkiego wyczynu — skreślono... sekcję Arkonii.

Następcy Szurkowskiego WITAJĄ WIOSNĘ

DOTYCHCZAS wszystkie imprezy kolarskie dla młodzieży nie zrzęzionej odbywały się w schyłku sezonu i utalentowani ich uczestnicy nie mogli już spróbować swych sił w imprezach organizowanych przez kluby. Dobrze się więc stało, że działacze sekcji kolarskiej Ognia postanowili przełamać tę niezbyt fortuną na tradycje i zorganizować wycisgi już u progu sezonu. Wszyscy ci, którym marzy się kariery Ryszarda Szurkowskiego będą mogli startować w cyklu imprez pod nazwą „Witamy wiosnę”. Okazji do rywalizacji będzie sporo. Wycisgi odbywać się będą bowiem przez trzy miesiące, po 1 imprezie w tygodniu. Wszyscy chętni mogą zgłaszać się w sobotę przez torze kolarskim o godz. 16. W tym samym dniu rozegrany zostanie też inauguracyjny wycisg. Prawo startu mają chłopcy urodzeni w roku 1958 i młodsi, którzy posiadają zezwolenie lekarza szkolnego na udział w wycisgu. (d)

Siatkarki i siatkarze zakończyli rozgrywki o mistrzostwo okręgu

WE wszystkich lokalnych grupach rozgrywkowych zakończyły się mistrzostwie boje siatkarzek i siatkarki. Jak już donosiliśmy, mistrzem ligi okręgowej seniorów została drużyna szczecińskiego AZS, która bez powodzenia reprezentowała nasze województwo w zmaganiach o Węskę do II ligi. Wicemistrzem okręgu został zespół swinoujskiej Floty, a trzecie miejsce wywalczył MKS Technikum Samochodowe Szczecin. A oto dalsza kolejność: 4. Ina Goleniów, 5. Rega Trzebieatów, 6. Iskra Mierzyn, 7. Sady Pyrzyce i 8. LZS Białono. Najlepszą drużyną ligi okręgowej pań okazał się zespół stargardzkiego Luxpolu, który wyprzedził II Liceum Ekonomiczne ze Szczecina i Juventę Dąbie.

Mistrzem okręgu juniorów został zespół siatkarzy AZS — Technikum Mechaniczno-Energetyczne. A oto dalsza kolejność: 2. MKS Technikum Samochodowe, 3. MKS Technikum Chemiczne, 4. Flota Swinoujska, 5. MKS Choroży, 6. MKS Znicz Stargard, 7. MKS Gryfito. W dwóch grupach — szczecińskiej i terenowej — walczyły drużyny juniorek. W rozgrywkach zespołów terenowych triumfowały siatkarze stargardzkiego Luxpolu przed Technikum Mechaniczno-Energetyczne Rolnej z Suiszowa, LO z Choszczyna i LO ze Stargardu. W grupie reprezentacji najlepszymi okazały się reprezentantki II Liceum Ekonomicznego ze Szczecina. Dalsze miejsca zajęły: 3. Juventa Dąbie, 4. MKS Szczecin, 4. Łącznościowiec Szczecin, 5. SKS Szkoła Podstawa nr 3. Pomiędzy tłumaforkami rozgrywek w grupie miejskiej i terenowej stoczone zostały dwa pojedynki, których stawką był tytuł mistrzyni okręgu. Zdobyły go siatkarzy II Liceum Ekonomicznego, które pokonała Luxpol 3:1 i 3:0.

ZACZYNAJMY WIĘC OD POZACZĄTKU

...i to po 27 latach. Wydaje nam się jednak, że ten drugi start był nieudany. Bo choć prawdą jest, że mamy sporo młodzieży, do której (podobno) należy przyszłość, to jednak wiele pociągnięć organizacyjnych okazało się błędnych. Do niewypałów zalicza się już dziś eksperyment z klasami sportowymi. Uważano, że ratunek szczecińskiego pływania leży właśnie w klasach sportowych. Po wieloletnich przygotowaniach w 1970 r. powołano w Szczecinie trzy pływackie klasy sportowe, nad którymi patronat sprawowała Arkonia. Od początku jednak było wiele niejasności na linii klub — władze oświatowe. W miarę upływu czasu nieporozumień przybywało. Nic więc dziwnego, że eksperyment załamał się.

Nie naszą jest sprawą szukanie przyczyn niepowodzeń tego rodzaju współpracy, sprawami tymi powinny się zająć władze oświatowe i sportowe. Działalność jednak „klas pływackich” w Szczecinie rzuciła pewne światło na pracę klubów, na szkolenie młodzieży. Otóż niektórzy trenerzy uważają, że klasa sportowa to nie innego, jak klubowa grupa zawodnicza. Lekcja natomiast — to normalny trening, a każdy uczeń z tzw. klasy sportowej to kandydat na zawodnika wielkiego formatu. Tymczasem do klas tych dobiegają się młodzież w sposób przypadkowy, „na oko”. Nic więc dziwnego, że po 2-3 latach działalności klas sportowych jest więcej rozezwania niż sukcesów. Rodzą się więc presje i nieporozumienia. Metod postępowania jednak się nie zmienia. To też ciągle błądzimy...

DRUGA STRONA MEDALU

PLYWANIE należy do najbardziej popularnych dyscyplin sportowych, uprawianych masowo przez ludzi w różnym wieku. Na całym świecie rozwija się budownictwo pływalni krytych i otwartych. Podobnie będzie i w Polsce. W wszystkich prawie programach sportowych opracowanych w naszym kraju mówi się o rozwoju sportu pływackiego, o budowie odpowiednich obiektów. Na razie jednak z urzędów tych najwięcej korzystają wycynowcy. Panuje nawet przekonanie, że wyczyn hamuje masowe pływanie. Ci, którzy reprezentują ten pogląd mają sporo racji. Kluby zajmują przecież na wycyńach, które nie zawsze są właściwie wykorzystywane. W dają się, że koniecznym jest aby kompetentni czynnik określili jakie rozmiary ma mieć wyczynowy

plywanie w Szczecinie i kto ma je prowadzić. Pozostałe godziny należały przeznaczyć na pływanie rekreacyjne. Istnieje ogromne zapotrzebowanie na tego rodzaju uprawianie pływania, niestety ciągle nie ma gdzie, mimo, że przybywa nam pływalni i basenów do nauki pływania.

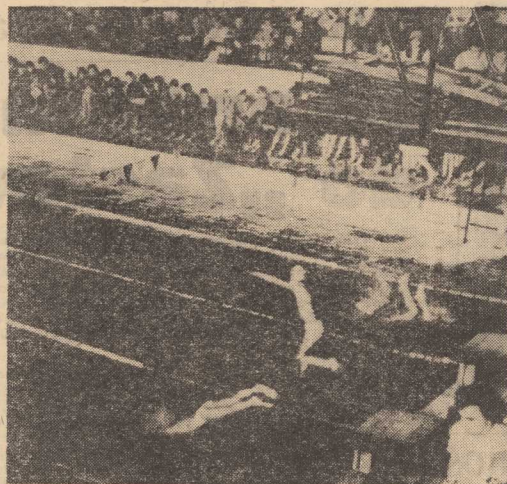
ISTNIEJĄ także inne hamulce osłabiające rozwój sportu pływackiego — tego masowego. Mam tu na myśli dziesiątki zakazów. Mimo np. że w Szczecinie są setki jezior i rzek, jest morze — w lecie nie ma gdzie pływać. Bowiem plaż mamy mało, kąpielisk strzeżonych niewiele, sporo jest natomiast tablic zabraniających korzystania z kąpielii”. Jesteśmy jedynym chyba krajem, w którym obowiązują tzw. karty pływackie. Karty te nikt nie może nie uchronić od wypadku, a ich rozprowadzanie zawsze nasuwa wątpliwości.

W Polsce w chwili obecnej prowadzi się także naukę pływania, prowadzi się jednak przestarzałymi metodami. Efekty są więc niespójne do nakładów.

NIE STAĆ NAS NA KIEPSKI WYCZYN

MYŚLĘ, że bliższy jest dzień kiedy sport pływacki w naszym kraju będzie powszechnie uprawiany. Dziś jednak naszą działalność na tej niszy musimy ograniczyć do istniejących obiektów. W Szczecinie mamy obecnie dwie kryte pływalnie, 5 krytych basenów do nauki pływania i jedną pływalnię otwartą. Chodzi więc o to aby obiekty te były właściwie wykorzystane, zarówno dla wycyń jak i popularzacji pływania, jego umniejszenia. Po prostu nie stać nas na kiepski wyczyn.

TADEUSZ REK



Skok po mistrzostwo okręgu.

Foto Al. Wituszyński

IX TURNIEJ NAJLEPSZYCH Znamy już 8 finalistów w siatkówce

ROZGRYWKI ELIMINACYJNE IX Turnieju Najlepszych w piłce siatkowej powoli dobiegają końca. Znamy już bowiem 3 drużyny żeńskie i 5 męskich, które wywalczyły miejsca w finałach. Do wyłonienia pozostał więc jeszcze jeden finalista w kategorii pań i dwa zespoły w kategorii mężczyzn.

W rozgrywkach eliminacyjnych I grupy pań najlepszą drużyną okazała się ekipa Wojewódzkiej Rady Narodowej, Panie z WRN odniosły cztery zwycięstwa, pokonując w stosunku 2:0 zespoły: Hartwigia,

MHD Art. Społ., Dolną Odrę i WZDD. Na drugim miejscu uplasował się zespół WZDD, wyprzedzając Dolną Odrę, Hartwigia i MHD.

A oto pozostałe wyniki: Hartwig WZDD 0:2, MHD — Dolna Odra 0:2, WZDD 1:2, Hartwig — MHD 2:0, Dolna Odra — Sztolki Trzebieatów 0:2. W grupie II pań triumfowała drużyna Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego przed FMS „Polmo”, SPBO-1 i MPK. A do kompletu wyników uzyskanych przez drużyny gr. II: Stocznia — MPK 2:0, FMS „Polmo” — SPBO nr 1 2:0, MPK — SPBO-1 0:2, Stocznia — FMS „Polmo” 2:0, FMS „Polmo” — MPK 2:0, Stocznia — SPBO-1 2:0. Najlepszymi w grupie III pań okazały się siatkarzy Wiskord, które wyprzedziły: Szpital Gołecino, SSR „Gryfia”, ZMPT i TOS.

W grupie tej budy następujące rezultaty: Wiskord — TOS 2:0, „Gryfia” — ZMPT 1:2, TOS — „Gryfia” 1:2, Szpital Gołecino — Wiskord 2:0, Szpital Trzebieatów — Szpital Gołecino 0:2, ZMPT — TOS 2:0, Szpital — ZMPT 2:0, Wiskord — „Gryfia” 2:0, ZMPT — Wiskord 0:2, TOS — Szpital 0:2.

W KOLEJNYCH spotkaniach grupy II najlepsze budy następujące rezultaty: KW MO — SPBO nr 2 0:2, Szpital Trzebieatów — Elektromontaż 0:2, Elektromontaż — BPBKom, 2:0, SPBO-2 — Szpital Trzebieatów 0:2, SZCP — KW MO 2:0. Awans do finałów wywalczyła w tej grupie drużyna Elektromontaż, która w decydującym spotkaniu wygrała z zespołem z Trzebieatów i wiceliderem tabeli. Dalsze miejsca zajęły: SZCP, SPBO nr 2, KW MO, BPBKom, 2:0, SZCP — KW MO 2:0. Awans do finałów wywalczyła w tej grupie drużyna Elektromontaż, która w decydującym spotkaniu wygrała z zespołem z Trzebieatów i wiceliderem tabeli. Dalsze miejsca zajęły: SZCP, SPBO nr 2, KW MO, BPBKom, 2:0, SZCP — KW MO 2:0.

Mistrzem VI grupy żeńskiej została drużyna Hydryonu, która wyprzedziła: WRN, MPKC, MHD, SPBK i TOS. Stocznia Jachtowa. W ostatnich dwóch seriach spotkań o mistrzostwo tej grupy padły następujące rozstrzygnięcia: MHD SPBO nr 2, KW MO, BPBKom, 2:0, MHD Art. Społ. — MPKC 0:2, BPBKol — Hydryona 0:2, MPKC — BPBKol, 2:0, Stocznia Jachtowa — MHD Art. Społ. 0:2 i TOS — WRN 0:2.

Z grupy VII żeńskiej awans do finału uzyskali siatkarze Browaru, którzy wyprzedzili: Akademię Rolniczą, Politechnikę Szczecińską, PPDUR „Gryf”, FMS „Polmo”, Jednostkę Wojskową i CPN. W ostatnich pojedynkach tej grupy uzyskano następujące wyniki: PS — CPN 2:0, FMS „Polmo” — PPDUR „Gryf” 0:2, CPN — FMS „Polmo” 0:2, Jednostka Wojskowa — Browar 1:2, PS — Browar 1:2, FMS „Polmo” — Jednostka Wojskowa 2:0, PPDUR „Gryf” — CPN 2:0. Jednostka Wojskowa — PPDUR „Gryf” 0:2, Browar — FMS „Polmo” 2:0 i AR — PS 2:0.

A OTO terminarz rozgrywek IK TN na bieżący tydzień:

- 13.IV. — godz. 17 — sala Salkoły Przyzakładowej Hydryonu przy ul. Ku Słońcu — rozgrywki IV grupy kobiet.
- 13.IV. — godz. 18 — sala SP-5 przy ul. Kr. Jadwigi — rozgrywki I grupy żeńskiej.
- Godz. 18.30 — sala SP-6 przy ul. Malczewskiego — IV grupa żeńska.
- 13.IV. — godz. 17 — sala Hydromy — IV grupa żeńska.
- 14.IV. — godz. 18 — sala SP-5 przy ul. Kr. Jadwigi — rozgrywki I grupy żeńskiej.
- Godz. 18.30 — sala SP-6 przy ul. Malczewskiego — IV grupa żeńska.
- 15.IV. — godz. 10 — sala przy ul. Kr. Jadwigi — rozgrywki IV grupy żeńskiej.

Przed półfinałami III OSM Ostatni sprawdzian koszykarek i koszykarzy

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI rozgrywane będzie w hali WDS ogólnopolski turniej koszykówek, w którym wezmą udział zespoły dziewcząt i chłopów przygotowujące się do startu w III Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Na szczecińskim parkiecie zobaczymy drużyny: Bydgoszczy, Katowic, Koszalina, Łodzi i Szczecina.

CHCAC spularyzować wśród młodych mieszkańców naszego miasta grę w koszykówkę działacze Okręgowego Związku Koszykówek, (który jest organizatorem imprezy), postanowili umożliwić młodzieży bezpłatny wstęp na zawody. Turniej w hali WDS będzie dla drużyn spartakiadowych ostatnim sprawdzianem formy przed półfinałami III OSM, które rozegrane zostaną w dniach 25-29 bm. Zespoły zgłoszone do półfinałów podzielone zostały na 8 grup (4 dziewcząt i 4 chłopów). Z każdej grupy awans do rozgrywek finałowych uzyskują po dwie najlepsze drużyny.

Szczecińskie koszykarki wystąpią w Białymostku. Ich przeciwniczkami będą zawodniczki województwa warszawskiego i

„GRYF” wygrał turniej dla nie zrzeszonych

DOBIEGLY KONCA rozgrywki piłkarskie zorganizowane przez GKS Arkonia dla drużyn nie zrzeszonych. Zgłoszone zespoły grały w dwóch grupach eliminacyjnych, a następnie najlepsi uczestniczyli w finale. Najlepszym zespołem rozgrywek okazała się drużyna „Gryf” składająca się z uczniów SP-62. Drugie miejsce zajęła „Jedenastka” SP-32, a trzecie SP-61. Kolejne miejsca zajęły: Sokół (SP-40 i 63), SP-54, SP-16A, SP-16b i SP-60. Za najlepszych zawodników (turnieju) uznano Jarosława Wachulka (SP-60), Mariusza Zamiejewskiego (SP-61) i Mieczysława Telemana SP-16.

Nie wszystko jeszcze stracone...

Kolejny egzamin „Orlików”

PORAZKA polskiej reprezentacji juniorów z młodymi piłkarzami NRF we Włocławku zmniejszyła do minimum wielką szansę „Orlików” awansu do finału tegorocznego turnieju UEFA. Mecze z zwycięstwem Polaków w pierwszym wyjazdowym meczu z Holandią 2:1, oraz nieoczekiwane raczej remis NRF w obu meczach z Holandią (0:0 i 1:1) stworzyły „Orlikom” doskonałą pozycję wyjściową. Niefortunny mecz we Włocławku diametralnie zmienił układ szans na korzyść najgroźniejszych rywali — piłkarzy NRF.

Jutro podopiecznych trenera Szczeczeńczyka czeka kolejny egzamin. W Kaliszu podejmą oni w rewanżowym meczu reprezentację Holandii. Ostatni swój mecz eliminacyjny Polacy stoczą 22 bm, w Osirocie z NRF.

Do awansu wystarczy „Orlikom” dwubramkowe zwycięstwo nad Holandią i przynajmniej remis w meczu z NRF. Mecz w Kaliszu decydujący będzie jednak nie tylko o awansie, lecz również o zajęciu drugiego miejsca w grupie VI, a drużyny, które zajmą drugie miejsca w tegorocznych eliminacjach awansują „z brzędem” do finału przyszłorocznego turnieju UEFA, który rozegrany będzie w Szwecji.

Notatnik sportowca

KS STAL-STOCZNIA ogłasza nabór do sekcji piłkarskiej chłopów z roczników 1959 i młodszych. Chętni mogą zgłaszać się we wtorek, środy, czwartki i piątki na boisku przy ul. Dubois w godz. 16-18.

ZARZĄD Szczecińskiego WOPR przypomnia wszystkim zainteresowanym, że zapotrzebowania na ratowników należy składać do 1 maja w sekretariacie WOPR przy ul. Narutowicza 17 telefon 44-77.

SEKCJA Piłkarska Arkonii pragnie chętnych do szkółki bramkarskiej. Kandydaci mogą zgłaszać się na stadionie w Łasku Arkońskim we wtorek, środy, czwartki i piątki o godz. 16.30.

DOBRY POCZĄTEK...



PRZED kilkunastu dniami pisaliśmy na temat konieczności uporządkowania oznakowania poziomego szcześcińskich jezdni. Sygnalizowaliśmy wprowadzenie na przebiegach dla pieszych małego „usprawnienia”. Chodziło o stosowanie strzałek wyznaczających kierunek drogi dla pieszych (jednocześnie uznaliśmy to za możliwość zaoszczędzenia deficytowej farby).

Z przyjemnością odnotowujemy (patrz zdjęcie), że ten typ oznakowania został już wprowadzony na wielu jezdniach, m. in. na ul. Wielkiej. Na marginesie pragniemy jeszcze przypomnieć o konieczności dokładnego przeanalizowania usytuowania niektórych przesydek dla pieszych. Przede wszystkim chodzi nam o to, aby nie kolidowały one z ruchem kółowym. Na wielu skrzyżowaniach kierowcy z konieczności muszą zatrzymywać się na przebiegach dla pieszych, by przepuścić samochody jadące ulicą z pierwszeństwem jazdy. Tym samym dochodzi często do słownych „konfliktów” między pieszymi a kierowcami. Warto więc zmienić ten stan rzeczy.

Foto: T. Wił.

PRZED TYGODNIEM KULTURY NA JEZDNI

Egzaminy na kredyty

NIE TYLKO w okresie trwania corocznego Tygodnia Kultury na Jezdni prowadzi się wzmoczoną akcję dotyczącą zapewnienia bezpieczeństwa na drogach. Znacznie wcześniej w całym województwie przystąpiono do szkolenia młodzieży, umożliwiając jej jednocześnie zdawanie egzaminów na kartę rowerową. Piękną to inicjatywą, która cieszy się znacznym zainteresowaniem w wielu szkołach. Nic dziwnego, skoro każdy młodociany rowerzysta, czy posiadacz motoroweru musi legitymować się tym pierwszym prawem jazdy — kartą rowerową. Właściwie można by skoryżować na tej lakonicznej informacji. Jest jednak pewne „ale”. Otóż młodzież, po zdaniu egzaminu, jest niemiłe zaskoczona. Egzamin zdaje niejako na kredyty. Nie otrzymuje kart powożenia. Nie wiadomo też, kiedy dotrą do ich rąk. Przyczyna jest jak najbardziej prozaiczna. Nie ma druków kart rowerowych. Egzaminatorzy są bezradni. Dlaczego więc przy tak masowej akcji szkoleniowej zapomina się o podstawowym akcie jakim jest wręczenie tego dla młodzieży ważnego dokumentu. Kto jest odpowiedzialny za to niedopatrzenie?!

Jazz w „Kontrastach”

NA zaproszenie Jazz-klubu „Kontrasty” gości w Szczecinie wirtuoz-pianista jazzowy Mieczysław Kosz, który wystąpi dziś w Klubie. Nie otrzymał jeszcze powożenia. Nie wiadomo też, kiedy dotrą do ich rąk. Przyczyna jest jak najbardziej prozaiczna. Nie ma druków kart rowerowych. Egzaminatorzy są bezradni. Dlaczego więc przy tak masowej akcji szkoleniowej zapomina się o podstawowym akcie jakim jest wręczenie tego dla młodzieży ważnego dokumentu. Kto jest odpowiedzialny za to niedopatrzenie?!

Czas zmienić decyzję Buldożer w SFN

BULDOŻER NA PLACU Szczecińskiej Fabryki Narzędzi w Dabiu to zwiastun lepszych czasów, zwiastun nowości. Znikną budy i budki, fabryka zmieni swoje oblicze i gościnniej będzie przyjmować swych pracowników.

SNUJĄ SIĘ te marzenia, na razie skromnie, w gabinecie dyrektora z udziałem przewodniczącego rady zakładowej. Już w ubiegłym roku przygotowana została dokumentacja nowych obiektów. Nie zabraknie w nich funkcjonalnych i estetycznych urządzeń socjalnych dla załogi. Będzie ich wreszcie pod dostatkiem, na miarę potrzeb i perspektyw rozwojowych tej fabryki, której ambicją jest być peł-

nym i jedynym w kraju producentem urządzeń magnetycznych. Kombinat „Ponar-Biał” przeznaczył na rozwój Szczecińskiej Fabryki Narzędzi kwotę w wysokości 192 mln zł. Oczywiście po roku 1975.

A CO NA DZIS? Nie było w SFN urządzeń socjalnych. Nie było pokoiów śniadani. Nie było tradycji wydawania posiłków regeneracyjnych. W ciągu 2 ostatnich lat, skromnymi nader środkami adaptowano pomieszczenia do spożywania posiłków, w starym magazynie urzędowo-świetlicy dla pracowników, którą bierze pod swoją opiekę ZMS. Mieści się w niej czytelnia i ośrodek informacji technicznej. Pracownicy korzystają z posiłków regeneracyjnych; wkrótce będą je spożywać w nowej, budującej się stołówce.

TEN nowy obiekt socjalny jest przedmiotem szczególnej troski kierownictwa zakładu. Do końca czerwca ma być oddany w stanie surowym. Instalacje wewnętrzne zlecono znacznie wcześniej Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Usług Remontowo-Budowlanych Przemysłu i Handlu. Faktem jest, że przedsiębiorstwo to przeszło pewną reorganizację, nie zwalnia go jednakże ona od realizacji wcześniej podjętych zobowiązań. Toteż trudno nam jest znaleźć uzasadnienie odmownej odpowiedzi zarządcy SFN przez Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowych i Przemysłu Terenowego. Inwestorowi trudno jest znaleźć w tym roku nowego wykonawcę.

STOŁÓWKA SFN jest zatem budową zagrożoną, zagrożoną w wyniku nie wywiązywania się z podjętych zobowiązań przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Remontowo-Budowlanych Przemysłu i Handlu. Stołówka SFN jest również jedynym od dawna oczekiwanym obiektem socjalnym i to właśnie powinno być przede wszystkim brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji przez Wojewódzkie Zjed-

Notatnik szczeciński

„WSZYSTKO O STATKU” — to tytuł kolejnego wykładu z cyklu „Wiedza o morzu”, który wygłosił kpt. z w. Andrzej Jaskiewicz dziś o godz. 19.30 w sal. nr 18 Wyższej Szkoły Morskiej.

Z OKAZJI zbliżającej się 20 rocznicy bitwy pod Sierkarkami i wyzwolenia Szczecina Miejski Oddział Stowarzyszenia PAX zaprasza na spotkanie z oficerami I i II Armii Ludowej: Wojska Polskiego mgr Z. Malewskim i kpt. Z. Grudzińskim, dziś, 10 bm. o godz. 19 w Klubie przy al. M. Buczka 37 (wzrost od ul. Mazurskiej).

OTWARCIE wystawy pt. „Plastyka teatralna w Szczecinie” nastąpi dziś o godz. 18 w salach BWA w Zamku. Podczas otwarcia wystąpi aktorzy PTD: Nina Grudnik, Wacław Ulewicz i Wiesław Zwoliński.

Kronika wypadków

WCZORAJ o godz. 15.15 na ul. Budziszynskiej wpadła pod ciężarówkę 7-letnia Anna S. Dziewczynka zmarła w drodze do szpitala. Podobny, tragiczny wypadek wydarzył się we wsi Porzece, pow. Łobez. Hawnina była na podwórku 7-letnia Dorota M. wpadła pod kota przepięty ciagnikowej w chwili kiedy prowadził traktor ojciec dziecka. Dorota M. zmarła po przeżwieniu do Pogotowia Ratunkowego.

W ZBIEGU ul. Mickiewicza i Poniatowskiego samochód „Warszawa” nr rej. ME 3063 potracił prowadzącą przez jezdnię Romanę Z. Kobieta odwieziona do szpitala. „Drogówka” prosi świadków wypadku o zgłoszenie się w Wydz. Kontr. Ruchu Drogowego KM SZCZECIN, ul. Kaszubska 35, pok. 13, tel. 307-346 w godz. 8-16.

Krótko przed godz. 22 na ul. Granicznej wpadł pod ruszający z przystanku autobus MPK 47-letni Stanisław K. Mełczyzna doznał bardzo ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu.

PATROL milicji zatrzymał dziś sześć nocy, około godz. 3. Adama B. lat 23, który w skaszkadzie codziennego z ręki zegarek matrynowej greckimi. Amator cudzej własności podprowadzał za kratki. (sp)

„MODA POLSKA” PO ROKU

Co nam zostało z luksusów?

WIOSNA UBIEGŁEGO ROKU otworzyła pierwszy w naszym mieście sklep „Mody Polskiej”. I jak zwykle przy takich okazjach bywa — sypała się lawina obietnic przedstawicieli dyktacji tego przedsiębiorstwa (że sklep wyróżnił się będzie świetnym zaopatrzeniem i obsługą klientów postawioną na najwyższym poziomie, itp, itd).

Od tego czasu minął już prawie rok, czas więc na konfrontację obietnic z tzw. rzeczywistością.

Zaczniemy od zaopatrzenia. Przypnieć trzeba, że różni się ono znacznie od tego, co oferuje nam sklep WPTO lub WSS „Spotem”. W „Mody Polskiej” trudno doszukać się ładniejszych ubrań, płaszczki lub sukienki nie mówiąc już o koszulach męskich. Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do krawatów, damskiej bielizny lub takich drobiazgów — niemniej bardzo istotnych — jak paski do spodni, z których najkrótszą z wyłożonych na półce wiązać można panów w pecku.

I jeszcze kilka słów o obsłudze klientów, która — jak zapewniano — miała być na najwyższym handlowym poziomie. Jak jest rzeczywistość? Zamiast odpowiedzi — kilka kwiatków z tej łazki.

Przed stoiskiem z damskimi bluzkami schludnie choć skromnie ubrana kobieta prosi o pokazanie sweterka w cenie około 800 złotych. Ekspedientka, po staksowaniu wzrokiem klientki od stóp do głów pyta z zdziwieniem i nie ukrywając niechęcią: A czy pani to kupi?

Podobnie klasyfikowane są klientki przy stoisku z kosmetykami. Jeśli pani wygląda wytwornie — dostąpi szacunku powąchania perfum, które wzbudziły jej zainteresowanie. Jeśli jednak ubrana jest raczej skromnie będzie musiała zadowolnić się stwierdzeniem ekspedientki, że przecież perfumy są w każdym innym sklepie — płacąc się między wieszakami z przerożną odzieżą, bo (jak czasem ma okazję usłyszeć) ekspedientka pilnuje osobę przymierzającą odzież w kabini.

SKŁEP miał być ekskluzywny; z luksusowymi towarami (nie tylko ze względu na cenę), bogatym asortymentem i wytwornymi manierami ekspedientek. Z zapowiedzi tych pozostało tylko ekskluzywność wnętrza. A manier? Nie generalizujemy. Nie wszystkie, ale wiele ekspedientek ma takie, których nie można tolerować nawet w prowincjonalnym sklepieku. (zdan)

Przed nadaniem imienia I Praskiego Pułku Piechoty

Czyn uczniów SP nr 2

JUŻ NIEDŁUGO w ramach obchodów XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego Szkole Podstawowej Nr 2 nadane zostanie imię I Praskiego Pułku Piechoty. Uczniowie szkoły postanowili zaszczyt prac społeczną na to zaszczytne imię. Zanim więc nastąpi akt nadania imienia, podjęli się wykonania prac porządkowych na terenie przysiółka Parku Kultury i Wypoczynku. Społeczny komitet budowy tego parku wyznaczył im teren między Głębokiem a Osowem i już pod koniec marca uczniowie oczyścili 3 hektarów lasu, uporządkowali ścieżki i przesiekli przepływarowe.

Czyn będą kontynuowane w kwietniu, a w maju wspólnie z żołnierzami Liceum Szkoły Podstawowej nr 7 pracować będą pod koniec marca uczniowie oczyszczą 3 hektarów lasu, uporządkowali ścieżki i przesiekli przepływarowe.

Podjęli zobowiązanie, uczniowie rzucili hasło, by młodzież z innych szkół noszących imiona bohaterów Ludowego Wojska Polskiego, włączyła się do prac społecznych na rzecz miasta. (mw)

Z PODWÓRKA TEMIDY

Gdy zaczynają się schody...

DZIEŃ ten choć krótki, bo zimnowy, na długo pozostanie w pamięci Aleksandra Ch.

Było wczesne popołudnie, gdy do jego mieszkania zapukał kolega. Wizyta tym miła, że gość przybywał z pół litrem rozgrzewającego płynu. Gdy z butelki wyrzucił dno, zaczął się robić jakos nudno. Po stanowiąli więc wyruszyć na miasto.

Panowie może po jednym — zaproponował któryś z grupy młodzieńców stojących na ulicy, pokazując na zachętę butelkę wina. Aleksander Ch. chętnie skorzystał. Znajomość została zawarta i w dalszą drogę ruszyli razem. Gdy po pewnym czasie dwóch młodzieńców odłączyło się, pozostałi zaproponowali — A może poszlibyśmy się gdzieś wspaniale pobawić? Ale ani Aleksander Ch., ani jego kolega nie wyrażali ochoty na tańce. Było już ciemno, gdy mijali jedną z bram przy al. Marja-

na Buczka Wódczas jeden z młodzieńców, Remigiusz Sobczyk, ponowil propozycję: — Wstąpicie do mnie. Ogóle się tylko i wyskoczyłmy.

Na moment wszyscy przystanęli. W dość dziwnym szyku: na proździe Sobczyk, potem dwaj przygodnie znajoma, na końcu niejaki Schody, po których iść musieliż już wbrew swojej woli...

W zaniechanym pokoju leżał na koźce właściciel mieszkania Kazimierz Leoniec. Dalej akcja potoczyła się warko. Aleksander Ch. począł ślina, zaniechanie butelka w głowę, padł na podłogę. Rzucił się na niego wszyscy; Sobczyk, Siek

W ZPO „Dana”



JEST godz. 5.40. Z tramwajów linii „2” i „3” przy al. Wyzwolenia (przy zbiegu z ul. Odzieżową) wysiada obżymnia część pasażerów, prawie same kobiety. Tutaj mieści się jeden z trzech oddziałów Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Dana”.

Udajemy się do zakładowego budynku. Przy szrajki Hosię panie rozbiórzą się z pospólistem wieszają płaszcz, jeszcze trzeba przywitac się ze znajomymi, zamienić parę słów o sprawach dnia codziennego. Szatniarka p. Leonarda Kowalska uwija się pomiędzy wieszakami. Z każdej minuty przybywa pracownic, w ciągu pół godziny krótko obsłużyć ok. 500 osób. W zbyt ciasnej szatni jest to bardzo trudne zajęcie.

Brakuje kilku minut do godz. 6. Winda nie nadąza dowozić pracownic. Ci co pracują na naiw-

szych piśtach jada, reszta musi iść pieszo. Jeszcze w ostatniej chwili wpadają zadysane dwie kobiety.

— Musimy niezawadzić czekać na tramwaj — wyjąsniają.

W zakładzie rusza praca. Włączane są maszyny, rozpoczyna się produkcja sukienek, płaszczki, kostiumów. Ale oto 10 minut po godz. 6 zjawiają się trzy pracownice. Pytamy o przyczynę spóźnienia.

— Mieszkam daleko daleko — przy ul. Bandurskiego, a tu na dodatek „mój” złobek (mieszczący się przy ul. Kadłubka) zamknięty — odpowiada pani Zofia Ostroba. Nie miałam co zrobić z dzieckiem. Zagladamy jeszcze na sale produkcyjne, by spot. osób zatrudnionych w produkcji sukienek. Widać na krojownicy występuje się do szycia nowych ubiorów, które wkrótce znajdą się w sklepach. (bos)

Wystawa Przeciwalkoholowa w Szczecinie

DZIŚ o godz. 16 w Zamku Książąt Pomorskich otwarta zostanie zorganizowana przez Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy wystawa obrazująca zjawiska piśkowny i alkoholizmu oraz skutki nadużywania alkoholu.